

Sygn. akt IX W 2246/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Jarmołowicz

w obecności oskarżyciela publ. P. J.

po rozpoznaniu w dniach 23 sierpnia i 15 września 2017 r. sprawy

J. D.

syna Z. i B. z domu D.

ur. (...) w N.

obwinionego o to, że:

w dniu 06 sierpnia 2016 r., o godz. 23¹⁵ w O. przy ul. (...), wbrew obowiązkowi nie udzielił funkcjonariuszom Policji podania danych osobowych co do tożsamości własnej podczas legitymowania

- tj. za wykroczenie z art. 65 § 2 kw

ORZEKA:

I. obwinionego **J. D.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. **65 § 2 kw** skazuje go na **karę 300,- (trzysta) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 06 sierpnia 2016 roku około godziny 23¹⁵ funkcjonariusze Komisariatu Policji w O. – mł. asp. P. D. (1) i sierż. A. C. (1) udali się na ul. (...) w O. w związku ze zgłoszeniem zakłócania ciszy nocnej. Po przybyciu na miejsce nikogo tam nie zastali, więc wjechali na podwórko tej posesji. Kiedy po nie długim czasie podjechali pod wejście do budynku zastali tam grupę młodych osób które postanowili wylegitymować. Po chwili jeden z mężczyzn z tej grupy wyjął telefon komórkowy i zaczął nagrywać radiowóz i interweniujących Policjantów. Wezwany przez nich do podania danych personalnych odmówił. Pouczony, że takie jego zachowanie stanowi wykroczenie z art. 65 kw mężczyzna nadal odmawiał podania danych. Wówczas funkcjonariusze postanowili zatrzymać go i dowieźć na pobliski komisariat w celu ustalenia jego danych. Ponieważ mężczyzna ten nie chciał dobrowolnie udać się do radiowozu zastosowano wobec niego środek przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek i siłą doprowadzono do radiowozu. Dopiero po przewiezieniu do Komisariatu Policji w O. mężczyzna ten podał swoje pełne dane i okazał się nim obwiniony J. D..

W związku z odmową przyjęcia mandatu karnego za popełnione wykroczenie z art. 65 § 2 kw, po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających, został skierowany przeciwko niemu wniosek o ukaranie.

(dowód: notatka urzędowa k. 1; zeznania świadków - P. D. k. 29, A. C. k. 29-29v; częściowo zeznania -A. K. k. 22v, D. K. k. 22v, S. F. k. 22v; częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 22)

Obwiniony J. D., zarówno na etapie czynności wyjaśniających jak i na rozprawie **nie przyznał się** do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając przed Sądem podał, iż Policjanci bez żadnego powodu chcieli ukarać, go mandatem karnym, za rzekome zakłócanie ciszy nocnej, a potem okazało się, że za odmowę podania danych. Według niego faktycznym powodem zatrzymania go było to, że przy pomocy telefonu zaczął nagrywać nieprawidłowo zaparkowany radiowóz. To sprawiło że Policjant zabrał mu telefon i zakął go w kajdanki. Według niego kiedy w radiowozie zaczął podawać swoje dane policjant przerwał mu i wywiózł na komisariat. Tam dopiero pozwolono mu podać dane i zwolniono. Podkreślił, że był tego dnia trzeźwy i gdyby coś faktycznie zrobił to na pewno przyjąłby proponowany mu mandat.

(wyjaśnienia obwinionego – k. 22-22v)

Sąd zważył, co następuje:

Oceniając wyjaśnienia obwinionego należy wskazać, iż zasadniczo nie zasługują one na wiarę. Sąd podzielił je jedynie w tej części, w której pokrywają się one z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, a zwłaszcza miejscem zdarzenia, przyczyną interwencji i nagrywaniem przez obwinionego przebiegu interwencji. W pozostałej części wyjaśnienia te zostały z całą stanowczością podważone przez zeznania świadków – policjantów biorących udział w interwencji.

Z powyższych względów Sąd w całości podzielił zeznania P. D. i A. C.. Ich zeznania są spójne, jasne i logiczne i wzajemnie ze sobą korespondują dając pełny obraz wydarzeń, jakie miały miejsce w czasie próby legitymowania obwinionego.

P. D. (1) – policjant, który miał przeprowadzić legitymowanie obwinionego konsekwentnie i stanowczo podał, że od razu po wezwaniu obwinionego do podania danych zaczął on zarzucać interweniujących pytaniami i nagrywać kamerą w telefonie ich radiowóz. Pomimo pouczenia go o konsekwencjach odmowy podania danych odmówił wypełnienia tego obowiązku i to było powodem zatrzymania go i przewiezienia do Komisariatu, gdzie po podaniu danych został zwolniony. Praktycznie tożsame w treści zeznania złożył drugi z interweniujących funkcjonariuszy - A. C.. Wskazał on dodatkowo, że dopiero podczas przewożenia obwinionego na komisariat podał on mu swoje nazwisko stwierdzając, że policjant powinien go znać. Obaj funkcjonariusze podali, że nie znali wcześniej obwinionego, nie przeprowadzali z nim żadnych czynności a jedynie A. C. znał ze słyszenia nazwisko obwinionego. W przekonaniu Sądu nie ma żadnych racjonalnych podstaw do odmówienia wiary zeznaniom policjantów. Obaj są osobami całkowicie obcymi do obwinionego i wbrew jego sugestiom w żaden sposób osobiście niezainteresowanymi rozstrzygnięciem. Sąd stykając się z nimi osobiście na rozprawie nie dopatrywał się w ich relacjach cech które mogłyby świadczyć o nadmiernym subiektywizmie, czy też negatywnym nastawieniu do obwinionego.

Sąd z dużą dozą ostrożności podszedł do zeznań trojga świadków – znajomych obwinionych przebywających w dniu zdarzenia z obwinionym w momencie interwencji. Każdy z nich przedstawił relacje nie tylko różniące się w szczegółach od siebie ale również od wyjaśnień obwinionego. A. K. w ogóle nie wspominała początkowo o tym, że obwiniony nagrywał przebieg interwencji przekonując jedynie, że obwiniony przebywając w radiowozie podawał swoje imię i nazwisko, z którego Policjant zapisał jedynie nazwisko, po czym miał zamknąć notatnik. Nie pamiętała, czy funkcjonariusze żądali wylegitymowania się przez obwinionego zanim został on osadzony w radiowozie. Charakterystyczne jest, że obwiniona pytana o trzeźwość obwinionego stwierdziła, że był on trzeźwy dodając, że „może wypił jedno piwo”. Świadek D. K. twierdził z kolei, że obwiniony miał podać Policjantom nie tylko imię i nazwisko ale i miejsce zamieszkania, które to dane mieli sprawdzać drogą radiową. Natomiast S. F., zastrzegając się, że z uwagi na stan nietrzeźwości niewiele ze zdarzenia pamięta, stwierdził, że na pewno on osobiście nie podawał swoich danych

funkcjonariuszom, mimo, że te znalazły się w dokumentacji sporządzonej przez nich. Tym samym rozbieżność tych relacji sprawia, że nie mogą być one podstawą pewnych ustaleń stanu faktycznego.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał J. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, tzn. tego, iż w dniu 06 sierpnia 2016 r., ok. godz. 23¹⁵ w O. przy ul. (...), wbrew obowiązkowi nie udzielił funkcjonariuszom Policji podania danych osobowych.

Niewątpliwie swoim zachowaniem obwiniony wyczerpał znamiona czynu określonego w art. 65 § 2 kw i w tym względzie kwalifikacja prawna czynu nie budzi wątpliwości. Wskazać przede wszystkim należy, iż obowiązkiem osoby kontrolowanej jest podanie pełnych danych osobowych, niezbędnych do zindywidualizowania danej osoby. Osoba taka, niezależnie od tego, czy jest znana funkcjonariuszom, czy nie, ma taki bezwzględny obowiązek. W realiach niniejszej sprawy, jeśli faktycznie obwiniony miałby podać swoje dane osobowe dlaczego Policjanci mieliby go zabierać na Komisariat, skoro i tak za chwilę, kiedy te dane podał, został z niego zwolniony.

Sąd wymierzył obwinionemu karę 300,- złotych grzywny zgodnie z przypisanym mu art. 65 § 2 kw. Zaznaczyć należy, że obwiniony już od początku prezentował negatywne nastawienie do przeprowadzających interwencję funkcjonariuszy. Jego postawę można wręcz określić jako arogancką, a zachowanie w postaci nagrywania radiowożu i funkcjonariuszy za prowokacyjne. Także zachowanie obwinionego nie pozostało bez znaczenia przy wymiarze kary.

Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących świadczących na korzyść obwinionego.

W tych okolicznościach wymierzona obwinionemu kara grzywny jest adekwatna do stopnia winy obwinionego i uwzględnia zwłaszcza względy prewencji szczególnej. Nawet przy uwzględnieniu trudnej sytuacji materialnej obwiniony jest w stanie karę tę, w formie zasadniczej lub zastępczej, wykonać.

Mając na uwadze możliwości finansowe obwinionego Sąd zwolnił go od obciążenia kosztami postępowania oraz opłatą sądową.